

Agnieszka WÓJTOWICZ

## **Bałagan pojęciowy jak powszechnie wiadomo bynajmniej nie sprzyja Rewolucji<sup>1</sup>**

Próba opisanie politycznej działalności Jerzego Grotowskiego w latach 1956 - 1957 nie jest zadaniem prostym. Zarówno ze względu na złożoność i komplikację problemu, jak i niekompletną bazę materiałową. W archiwach, zarówno w Archiwum Akt Nowych jak i w Instytucie Pamięci Narodowej, zachowało się niewiele dokumentów. Wiele materiałów dotyczących politycznej działalności Grotowskiego zostało najpewniej celowo zniszczonych. Jednak mimo tej „dziurawej” bazy materiałowej udało mi się dotrzeć do bezcennych dokumentów (zachowanych w prywatnych archiwach) oraz wspomnień uczestników tamtych wydarzeń, by na ich podstawie odtworzyć ten jeden z najbardziej tajemniczych, lecz- moim zdaniem- najważniejszych epizodów w biografii Grotowskiego, czyli działalność w Politycznym Ośrodku Lewicy Akademickiej (POLA) Związku Młodzieży Socjalistycznej (ZMS). Związki Jerzego Grotowskiego z polityką nie zostały dotąd prześledzone i opisane. Takich ambicji nie ma także niniejsza publikacja, stanowi tylko rodzaj wprowadzenia do tematu, oparty na przeprowadzonej kwerendzie.

27 listopada 1956 roku w Krakowie Studencki Komitet Rewolucyjny (SKR), w którym aktywnie działał Jerzy Grotowski, oraz przedstawiciele wyższych uczelni w miejsce ZMP (Związku Młodzieży Polskiej) powołali Rewolucyjny Związek Młodzieży (RZM). Działacze SKR nie widzieli szans na reformowanie skompromitowanego, stalinowskiego Związku Młodzieży Polskiej,

---

<sup>1</sup> Fragment książki „Grotowski polityczny”.

doprowadzając do rozwiązania ZMP na krakowskich uczelniach oraz w Nowej Hucie, a następnie w całym województwie.

Tak powstał Rewolucyjny Związek Młodzieży, w którego władzach główną rolę odgrywali działacze Studenckiego Komitetu Rewolucyjnego. Jerzy Grotowski był jednym z założycieli Rewolucyjnego Związku Młodzieży. W rozpowszechnianym na wiecach apelu, z 20 listopada 1956, krakowscy studenci postulowali:

Antystalinowska rewolucja w Polsce dopiero się zaczęła, zwolennicy starego nie dają za wygraną, korzystają z uspokojenie opinii publicznej i odwrócenie uwagi od spraw wewnętrznych na międzynarodowe, usiłują wzmocnić swoje pozycje, a nawet przychodzą do kontraktaku. Zdajemy sobie sprawę, że sytuacja międzynarodowa jest bardzo skomplikowana. Stoimy w przededniu przełomowych wydarzeń w ruchu robotniczym. Stalinizm żyje jeszcze w kierownictwie niektórych partii komunistycznych. Na Węgrzech pokazał on swoje antyludowe oblicze w sposób bezsporny. Interwencja jakiegokolwiek kraju w sprawy wewnętrzne innego państwa bez względu na okoliczności towarzyszące mu musi się spotkać z potępieniem każdego postępowego człowieka.[...]. Proces demokratyzacji przybiega zbyt wolno. Powiew polskiego października nie dotarł wszędzie. Dotyczy to zwłaszcza małych miast, miasteczek i wsi. Tam gdzie dotarł, ograniczył się do powierzchownych, formalnych zmian. [...] Chcemy przyjść z pomocą partii. Chcemy w dalszym ciągu iść w czołówce walki o pełną demokratyzację. Bunt młodego pokolenia przeciwko systemowi stalinowskiemu przerodził się w potężny ruch młodzieżowy. Ruch ten nie może się już zmieścić w ramach ZMP i ku przerażeniu ludzi skostniałych, krótkowzrocznych łamie przestarzałe tradycje, normy i statut. Powstające z dnia na dzień w zakładach pracy, na wyższych uczelniach i na wsi grupy rewolucyjne są tego oczywistym wyrazem. [...] W takiej sytuacji, kiedy istnieją koła i zarządy zetempowskie oraz grupy i komitety rewolucyjne nie sposób uniknąć zamętu. Istnieje swego rodzaju dwuwładza w ruchu młodzieżowym. Uniknięcie tego będzie możliwe tylko wtedy, gdy powstanie silna, prężna organizacja młodzieżowa. Jeśli chcemy kształtować przyszłości naszej Ojczyzny, jeśli chcemy dalej rozwijać i utrwalać naszą rewolucję, jeśli chcemy pomóc Partii w realizacji podjętych przez nią trudnych zadań, musimy przejść do konstruktywnego działania w nowej organizacji. Dlatego zwracamy się do robotników, do studentów Krakowa, do młodzieży wiejskiej, do całej młodzieży województwa krakowskiego, do młodzieży całego kraju- tworzymy polski Rewolucyjny Związek Młodzieży.<sup>2</sup>

Nad deklaracją ideową Rewolucyjnego Związku Młodzieży członkowie SKR zaczęli pracować pod koniec października 1956 roku. Autorami deklaracji byli Bernard Tejkowski, Jerzy Grotowski, Adam Ogorzałek oraz Stefan Bratkowski.<sup>3</sup> Mottem deklaracji ideowo-programowej były słowa Karola Mark-

---

<sup>2</sup> Archiwum prywatne.

<sup>3</sup> Z relacji Stefana i Andrzeja Bratkowskich.

sa: „Najwyższą dla człowieka istotą jest człowiek”. Program tej organizacji został ogłoszony 4 grudnia 1956 roku, oprócz rozliczenia ze stalinizmem autorzy skrytykowali także założenia XX zjazdu KPZR:

XX Zjazd traktujemy, jako próbę wprowadzenia w błąd międzynarodowego ruchu robotniczego. Zrzucenie odpowiedzialności za błędy systemu na jednostkę, uważamy za manewr mający odwrócić uwagę od źródła zła. Usiłowano uzyskać kredyt zaufania, który z kolei pozwoliłby kontynuować antyludową politykę stalinowską i przeliczono się. Życie zdemaskowało stalinizm. Od tej chwili utrzymywanie stalinizmu prowadzi do załamania się komunizmu w skali międzynarodowej. Kонтrewolucyjna rola stalinizmu występuje dziś z pełną ostrością. Alarmującym ostrzeżeniem jest tragedia węgierska. (...) przejście od stalinizmu do socjalizmu może dokonać się tylko drogą rewolucji. Jesteśmy w przededniu przełomowych wydarzeń w międzynarodowym ruchu robotniczym. Przełomowe momenty w historii sprzyjają powstawaniu rewolucyjnych ugrupowań, o ile wpływają one z faktycznych potrzeb i dążeń narodu. Uważamy, że właśnie my mamy moralne prawo walczyć z nim, to jest wiecznym jak nigdy dotąd stalinizmem, dlatego bo jesteśmy ludźmi nie mniej obciążonymi błędami przeszłości. Nie tylko prawem, ale obowiązkiem młodego pokolenia jest powołanie do życia nowej, rewolucyjnej organizacji. (...) RZM powstaje, jako organizacja antystalinowska walcząca o wszechstronne wyzwolenia człowieka.[...] RZM rodzi się w bardzo skomplikowanej sytuacji. Nie mamy gwarancji, że nie będzie prób skompromitowania naszej drogi do socjalizmu pod względem ekonomicznym i politycznym. O tym musimy pamiętać. Dlatego: RZM- nie może być organizacją lojalistyczną, administracyjnie kierowaną przez aparat państwowy lub partyjny, w której są ludzie inaczej mówiący, a inaczej postępujący, do której należą asekuranci, gdzie rządzi dogmat i fałsz, w której są krzykacze i karierowicze, w której się tylko dyskutuje. RZM musi być organizacją samodzielną politycznie, broniącą na każdym kroku interesów młodzieży, ale nie wpływająca na całokształt życia w swoim środowisku, demokratyczną. Obowiązkiem członka Rewolucyjnego Związku Młodzieży musi być samodzielne myślenie, krytyczne przyjmowanie wszystkiego, uczulenie na wszelkie zło, walka z krzywdą, walka z biurokracją, walka z marnotrawstwem i przywilejami, pogłębianie swojej wiedzy teoretycznej, ofiarność i czynna postawa społeczna, przestrzegane są wszystkie swobody demokratyczne, również te, które w okresie wywłaszczenia kapitalistów nie były uznawane. Zniesione są wszelkie przywileje. Równouprawnione są różne postawy filozoficzne. Partie polityczne nie mają prawa bezpośredniej ingerencji w sprawy rządzenia i sądownictwa. Stosowana jest pełna jawność życia politycznego i gospodarczego. Zagwarantowana jest suwerenność każdego kraju a idea internacjonalizmu nie jest wykorzystywana w imię interesów jednego kraju. Realizacja nowych postulatów oznacza obalenie stalinizmu: w systemie produkcji, w psychice ludzi, w nauce, w organizacji życia społecznego, w partiach komunistycznych. Tak rozumiemy socjalizm.[...]. Łączy nas wspólny cel polityczny. [...]. Równouprawnienie ludzi wierzących i niewierzących nie jest chwytem taktycznym, jest to tylko odstępstwo od stalinowskiej linii dyskredytowania ludzi, jest to tylko odstępstwo od złej tradycji organizacji nietolerancyjnych, dyskryminujących ludzi wierzących. (...) związek, który powstaje będzie grupował

ludzi uczciwych i pracowitych, bezinteresownie walczących o zwycięstwo swoich idei, dla dobra narodu. Po okresie tragicznych pomyłek jesteśmy silni – siłą naszego doświadczenia, ideowości i świadomością nieograniczonych perspektyw tworzenia. Wychodzimy naprzeciw naszym marzeniom. Chcemy je urzeczywistnić, by dać człowiekowi jak najwięcej szczęścia i swoje własne życie wypełnić twórczymi poczynaniami stanowiącymi warunek naszej szczęśliwości.<sup>4</sup>

Już pobieżna lektura deklaracji ideowo-program owej wyjaśnia, dlaczego Rewolucyjny Związek Młodzieży działał niecałe dwa miesiące.

6 grudnia 1956 roku w Sali Kongresowej w Warszawie odbyła się narada aktywu grup rewolucyjnych, na której podjęto decyzję o powołaniu ogólnopolskiego RZM. Na zjazd oddelegowani zostali z Krakowa Jerzy Grotowski, Jan Kozłowski i Ludwik Mikrut. Uznano, że program krakowski najbardziej odpowiada młodzieży i na jego podstawie podjęto uchwały dotyczące zasad działalności przyszłej organizacji młodzieżowej. Jedno z najważniejszych przemówień wygłosił tam Jerzy Grotowski. RZM był ruchem lewicowym, potępiającym i stalinizm (*stalinowska koncepcja życia politycznego i ekonomicznego- zbankrutowała*) i kapitalizm (*przeciwstawiamy się reakcji stalinowskiej i burżuazyjnej*). W deklaracji działacze RZM krytykowali walkę klasową, która doprowadziła do skłócenia *nieantagonistycznych warstw*, robotników i inteligencji. Postulowali ustrój socjalistyczny (*najwyższą władzą jest suwerenny Sejm, zagwarantowana jest suwerenność kraju*), w którym będą zagwarantowane wszystkie swobody demokratyczne, jawność życia politycznego, równouprawnienie różnych postaw filozoficznych oraz prawo głoszenia swoich poglądów (wolność wyznania).

„To była organizacja ogólnopolska licząca dwadzieścia kilka tysięcy ludzi, więc poważna siła jak na tamte czasy, zwłaszcza, że tym wszystkim młodym ludziom wydawało się, że wiedzą, czego chcą.”<sup>5</sup> Inicjatywa utworzenia Rewolucyjnego Związku Młodzieży, jako organizacji ogólnopolskiej spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem władz. 7 grudnia 1956 roku w Katowicach powstał Związek Młodzieży Robotniczej (ZMR), organizacja, która została powołana przez PZPR, jako przeciwwaga dla Rewolucyjnego Związku Młodzieży. Stworzyło to warunki, które umożliwiły władzy wystąpienie z koncepcją połączenia obu organizacji i utworzenia Związku Młodzieży Socjalistycznej (ZMS). Władze podjęły przeciwdziałania, nie chcąc tracić wpływu na organizacje młodzieżowe: ZMR powstał tylko po to, by zostać wchłonięty przez ZMS. Gomułka obawiając się pluralizm w ruchu młodzieżowym, wymusił połączenie obu organizacji. Niezależny RZM miał się na rozkaz

---

<sup>4</sup> Archiwum prywatne.

<sup>5</sup> K. Modzelewski, *Grotowski polityczny*, „Konteksty” 2010, nr 4, s. 70.

partii połączyć z ZMR, organizacją zrzeszającą byłych aparaczyków, których inicjatywę jeden ze krakowskich działaczy określił następująco: „zbankrutowani działacze organizują zjazdy młodzieży robotniczej... bez robotników.”<sup>6</sup>

Walka o niezależność ruchu młodzieżowego, o to, jaką pozycję w ZMS zachowają działacze RZM rozgrywała się w Warszawie. Przedstawicielem grupy krakowskiego RZM, „ogólnopolskim liderem”<sup>7</sup> został Jerzy Grotowski. I to on wraz z grupą krakowskich działaczy podjął próbę walki o niezależność organizacji młodzieżowych.

W listopadzie 1956 roku w „Życiu Literackim” ukazał się na drugiej stronie (świadkowie zapamiętali, że na pierwszej) artykuł Władysława Machejka pod tytułem *Komitety rewolucyjne - czy zabawa w niewiadome?*<sup>8</sup>, w którym napisał on wprost, że w Krakowie formalnie rządzi partia, lecz naprawdę Komitety Rewolucyjne. Był to jeden z pierwszych sygnałów, że czas dzielenia się władzą minął. SKR błyskawicznie wystosował odpowiedź pod znamienym tytułem *Zabawa w niewiadome- czy rewolucji ciąg dalszy?*<sup>9</sup> Artykuł, podpisany przez Jerzego Billipa i Jerzego Huczковского, był wspólnym dziełem członków Studenckiego Komitetu Rewolucyjnego, w tym Jerzego Grotowskiego.<sup>10</sup>

Od stycznia 1957 roku grupę Tejkowskiego, Grotowskiego i Ogorzałka czeka seria porażek. Tejkowski znalazł się na miejscu pozamandatowym do sejmu, został także usunięty z egzekutywy KW PZPR w Krakowie. Gdy na liście kandydatów do sejmu nie umieszczono wybranych przez studentów Bernarda Tejkowskiego i Zbigniewa Jakusa, zwołali oni 14 grudnia 1956 roku wiec w „Rotundzie”. W uchwalonej rezolucji napisano: „fakt skreślenia kandydatów cieszących się ogólnym poparciem ludzi pracy jest jawnym pogwałceniem linii VIII Plenum i ciosem zadaniem demokratyzacji naszego życia politycznego”.<sup>11</sup> Rezolucja odniosła skutek- do list dopisano Jakusa i Tejkowskiego.

Władze niemal w ostatniej chwili ustaliły kolejność kandydatów na listach wyborczych, a następnie Gomułka zaapelował o głosowanie bez skreśleń. Wybory poparł kardynał Stefan Wyszyński. Sposób przeprowadzenia wyborów był kolejnym sygnałem, po nie dopuszczeniu do powstania RZM, odchodzenia

---

<sup>6</sup> Rozmowa z Jerzym Huczковskim.

<sup>7</sup> Rozmowa z Jerzym Huczковskim

<sup>8</sup> W. Machejek, *Komitety rewolucyjne- czy zabawa w niewiadome*, „Życie Literackie” 1956, nr 48 (253), s.2 .

<sup>9</sup> J. Huczkowski, J. Billip, *Zabawa w niewiadome- czy rewolucji ciąg dalszy*, „Życie Literackie” 1956, nr 49 (254), s.2 .

<sup>10</sup> Rozmowa z J. Huczковskim.

<sup>11</sup> Archiwum prywatne.

od obietnic demokratyzacji. Do Sejmu weszli kandydaci umieszczeni na miejscach mandatowych – m.in. Jakus i Cynkin – a Tejkowski przepadł.

Krakowscy studenci nie tylko się nie poddali, lecz rozpoczęli walkę o niezależność w ramach nowopowstającego Związku Młodzieży Socjalistycznej oraz o realizację programu polskiego Października. Ich liderem staje się Jerzy Grotowski, który próbuje działać w Tymczasowym Komitecie Centralnym ZMS. 3 stycznia 1957 roku Krajowa Narada Aktywu Lewicy Ruchu Młodzieżowego powołała 96-osobowy Tymczasowy Komitet Centralny Związku Młodzieży Socjalistycznej. Grotowski został wybrany w tajnym głosowaniu członkiem sekretariatu. Na początku stycznia 1957 roku odbył się kongres lewicowych organizacji młodzieżowych, na którym w miejsce RZM i ZMR powołano Związek Młodzieży Socjalistycznej. Znaleźli się tu i działacze rewolucyjni i byli aparaczczyki. Jerzy Grotowski i Jan Kozłowski weszli do Tymczasowego KC ZMS, ale już po trzech tygodniach zrezygnowali, widząc, że organizacja ta zbyt zaczyna przypominać ZMP. Na II Plenum Tymczasowego Komitetu Centralnego ZMS 26 i 27 stycznia 1957 roku nastąpiła zmiana w składzie Sekretariatu. Do dymisji podał się wtedy Grotowski. W trakcie prac w Tymczasowym Komitecie Centralnym ZMS Jerzy Grotowski uznał, że władze ZMS zostały opanowane przez byłych aparaczczyków z ZMP i wycofał się z prac. Na III Plenum doszło do ostrej wymiany poglądów na temat działalności ZMP między I sekretarzem Józefem Lenartem a Felicją Rapaport i Krzysztofem Pomianem. Lenart zrezygnował z funkcji, Plenum wybrało na jego miejsce Mariana Renke. Grotowski był jednym z wicherzycieli – mówiono nawet o tzw. „linii Grotowskiego”: „Grotowski jest członkiem Tymczasowego Komitetu Centralnego ZMS. Był nawet członkiem Sekretariatu, ale różnice zdań z większością towarzyszy podyktowały mu rezygnację z tej funkcji. [...]. Działalność i poglądy Jurka składają się bowiem na tzw. >linię Grotowskiego<, podobno najbardziej radykalną pośród kilku linii w TKC. Na II posiedzeniu plenarnym Grotowski wygłosił (podobnie na pozostałych plenach) przemówienie, a oprócz tego przedłożył własny >projekt uchwały<. Zawarł w nim m. in. następujące sformułowania: >Trzeba ZMS przywrócić ruchowi, który go zrodził. Trzeba ZMS oprzeć o ruch, który go zrodził<. [...] Lewactwo działaczy uznających >linię Grotowskiego< w niemałym stopniu przyczyniło się do osłabienia jedności całej lewicy młodzieżowej, do jej praktycznego rozbitcia. To jedna z przyczyn, dla których ZMS wciąż jeszcze nie jest organizacją działającą.”<sup>12</sup>

Szukając drogi do zachowania niezależności rewolucyjni działacze krakowscy powołali 24 marca 1957 roku Polityczny Ośrodek Lewicy Akademickiej

---

<sup>12</sup> P. Dubiel, *Krzywa linia*, „Co dalej?” 1957, nr 1.

Związku Młodzieży Socjalistycznej (POLA ZMS), drugi człon nazwy podkreślał, że była to organizacja legalna, działająca w ramach ZMS właśnie. Coraz bardziej znaczącą rolę w kierownictwie POLA uzyskał Jerzy Grotowski, który w krótkim czasie stał się głównym ideologiem POLA. To on był pomysłodawcą powołania POLA, wiedząc, że jedyną szansą utrzymania zdobyczy Października jest opanowanie struktur ZMS.

Polityczny Ośrodek Lewicy Akademickiej (POLA) był elitarną, lewicową organizacją. Jej program ogłosił Grotowski w napisanym wspólnie z Adamem Ogorzałkiem artykule *Lewica akademicka*, opublikowanym w „Gazecie Krakowskiej” 11 kwietnia 1957 roku. W znacznie złagodzonej formie (cenzura) powtórzono tam najważniejsze tezy, dla których powołano POLA ZMS: „Utworzyliśmy Ośrodek Lewicy w momencie nie sprzyjającym tworzeniu organizacji politycznej. W kraju nastąpiła stabilizacja sytuacji. Niechęć młodzieży do ZMS jest duża. Młodzież czeka. Krok nasz jest niewątpliwie ryzykowny: jest to krok niepopularny. Uważamy jednak, że rewolucjoniści powinni umieć robić również, jeżeli trzeba, rzeczy niepopularne. Czekanie jest formą bojkotu. Co nam to jednak obecnie da? Obowiązkiem w obecnej sytuacji jest, gdzie się da, rozszerzać krąg możliwości. Nie oznacza to rezygnacji z programu maksimum. Nie ten bowiem walczy o program maksimum, kto obraża się na brak możliwości, ale ten, kto umie uchwycić już istniejące możliwości po to, by wykorzystać je na rzecz jeszcze nie zrealizowanego celu. Nie mają racji ci, którzy narzekając na niezadowolające tempo demokratyzacji, zostawiają nas samych. Każda rzeczywistość jest rozczarowaniem w stosunku do marzeń, nie powinno to jednak pociągać za sobą rezygnacji z walki.”<sup>13</sup> W POLA aktywnie działało ponad sześćdziesiąt osób, przede wszystkim wcześniej związanych ze Studenckim Komitetem Rewolucyjnym i Rewolucyjnym Związkiem Młodzieży, a deklaracje przystąpienia do POLA ZMS podpisało kilka tysięcy osób.<sup>14</sup> „Gdy więc Związek Młodzieży Socjalistycznej zaczął tworzyć w Krakowie swoje struktury (Komitet Wojewódzki ZMS i Komitet Miejski ZMS), mieliśmy dobrą pozycję przetargową. Na spotkaniach przygotowujących powstawanie obu komitetów pojawiał się Jerzy Grotowski z dużym i ciężkim pakunkiem. Rzucił go teatralnym gestem na stół i mówił: *Mamy tyle a tyle członków POLA ZMS, mamy więc prawo delegować do tworzonych władz odpowiednią ilość naszych kandydatów*. W wyniku tej prostej operacji na czele Komitetu Wojewódzkiego ZMS w Krakowie stanął przedstawiciel byłego

---

<sup>13</sup> J. Grotowski, A. Ogorzałek, *Lewica akademicka*, „Gazeta Krakowska” nr 87 (2668), 11.04.1957 r.

<sup>14</sup> Z relacji Jerzego Huczковского.

Studenckiego Komitetu Rewolucyjnego Włodzisław Fietko, a na czele Komitetu Miejskiego ja (Jerzy Huczkowski, dop. AW).”<sup>15</sup>

Grotowski pełnił rolę ideologa, był autorem właściwie wszystkich tekstów. W redagowanych przez Grotowskiego odezwach, tekstach programowych nie pojawiało się już pojęcie komunizmu, tylko socjalizm (demokratyczny) lub socjalizm w warunkach demokracji i wolności jako przeciwieństwa skompromitowanego stalinizmu. Przeciwnikami ideowymi działaczy POLA byli wrogowie socjalizmu i demokracji, a kapitalizm całkowicie odrzucali. Środowiska akowskie traktowali tak samo jak kapitalizm, stosunek do kościoła określiłabym jako umiarkowanie negatywny. Chcieli kształtować człowieka wolnego od przesądów. Kapitalizm i kościół byli niegroźnym przeciwnikiem. Przeciwnikiem była partia (nazywana w wystąpieniach programowych *biurokracją*), która coraz bardziej odchodziła od ustaleń VIII Plenum KC PZPR. Grotowski, który odpowiadał za formację ideologiczną przygotował zestaw lektur obowiązkowych dla działaczy rewolucjonistów, dla *wściekłych* jak ich nazwał towarzysz Gomułka.

**Zestaw niezbędny, by uniknąć bałaganu pojęciowego w dyskusji, co nie sprzyja rewolucji:**

**„WOJNA DOMOWA WE FRANCJI” MARKSA ZE WSTĘPEM ENGELSA,  
„TEKSTY Z ZESZYTÓW TEORETYCZNO-POLITYCZNYCH” SZCZEGÓL-  
NIE TE DOTYCZĄCE USTROJU JUGOSŁAWII, BROSZURY Z BI-  
BLIOTEKI „PO PROSTU”- WOLNOŚĆ SYSTEM I DYKTATURA  
PRORETALIATU, Z. BAUMANN, ZAGADNIENIE CENTRALIZMU  
DEMOKRATYCZNEGO W PRACACH LENINA!!!!!!**

Podaję spis lektury niezbędnej dla jakiejkolwiek dyskusji na temat socjalizmu i demokracji zestaw lektur jest świadomie jednostronny (wyłącznie pod kątem antystalinizmu) ze względu na to, że – jak należy przypuszczać inne podstawowe lektury ogólnie rzecz biorąc są Wam znane.

Przestudiowanie lektury obowiązuje bezwzględnie każdego członka Sekretariatu. Bałagan pojęciowy jak powszechnie wiadomo bynajmniej nie sprzyja Rewolucji.

### **L e k t u r a:**

**Karol Marks: „Wojna domowa we Francji” (Wstęp F. Engels: Druga połowa przedzielona trzema gwiazdkami. Tekst K. Marks: cz. III)**

---

<sup>15</sup> Rozmowa z Jerzym Huczkovskim.



**Zeszyty teoretyczno-polityczne:****Nr październik-listopad 1956 r.**

- str. 59. E. Kardel: „Demokracja socjalistyczna w Jugosławii.”  
str. 75. F. Nenni: „Przemówienie wygłoszone w Izbie deputowanych” –  
str. 110. C. Rey: „Odpowiedz pisarza komunisty”.  
str. 162. J. Broz-Tito: „Przemówienie wygłoszone ..... Nr. grudzień 1956?”  
str. 45. E. Kardel: „Przemówienie na sesji ..... Ludowej Jugosławii”.  
str. 104. A. Philip: „Przemówienie na sesji Rady Krajowej ....”  
str. 111. J. Karain: „List do Redakcji „New tgo” i odpowiedz A. Gosha.  
Nr. styczeń-luty 1957 r.  
str. 90. P. Perowic: Na temat Polski i Węgier.  
str. 115. F. Sartre: Widmo Stalina.

**Biblioteczna „Po Prostu” (do nabycia w księgarniach):**

Eugeniusz KUSZKO: Wolność w systemie dyktatury proletariatu.

Stanisław Barlich: Praworządność – /Sejm (2 zł).

Kazimierz BISKUPSKI: Władza i lud (3 zł)

**Wydawnictwo Książka i Wiedza:**

Z. Bauman: Zagadnienia centralizmu demokratycznego w pracach Lenina (4 zł)

Posiedzenie Sekretariatu w dniu 22.V. o godz. 20 będzie poświęcone na podstawową ideologiczną dyskusję na temat „Wolnego i demokratycznego socjalizmu”.

Uprzednia znajomość podanej lektury jest oczywiście bezwzględnie obowiązująca.

/-/ Grot<sup>16</sup>

Głównym celem Politycznego Ośrodka Lewicy Akademickiej była walka z aparatem partyjnym o zachowanie zdobyczy Października 1956 roku. Działalność tego środowiska skupiała się na jawnej działalności politycznej, pracy ideologicznej (postulowali zmiany ustrojowe: sejm przedstawicielski, powołanie Sądu Konstytucyjnego, postulaty dotyczące wolności słowa, likwidacja cenzury, zniesienie kary śmierci) oraz współpracy z robotnikami. Postulowali także reformy gospodarczo-ekonomiczne: odejście od centralnego planowania, udział robotników w wypracowanym zysku oraz powołanie rad robotniczych. Od 24 marca do 5 czerwca 1957 roku, kiedy to zmuszono ich do zakończenia działalności, przygotowali kilka niezwykle ważnych dokumentów, które zostały wysłane do władz partyjnych i rządowych, a także do innych ośrodków politycznych w Polsce. Po administracyjnym rozwiązaniu POLA ZMS 5 czerwca 1957 roku jego członkowie zdecydowanie potępili ten

---

<sup>16</sup> Archiwum prywatne.

fakt, nazywając go reliktem stalinizmu i pogwałceniem demokracji. I mimo represji nie poddali się bierności.

Gomułka określił tę grupę mianem rewizjonistów. Za rewizjonizm wyrzucono z PZPR. Rewizjoniści nie podważali socjalistycznego ustroju państwa, nie postulowali wielopartyjności, nie poruszali kwestii niezależności Polski od ZSRR (postulat suwerenności jeszcze głośno wypowiedzany w Październiku 1956 roku). POLA już o tym milczy. Ich działalność była jawna- w ramach organizacji ZMS. W prasie ukazywały się artykuły Grotowskiego i Ogorzałka. Mimo to działacze POLA ZMS zostali zmuszeni do rozwiązania organizacji. Uchwała o rozwiązaniu POLA została podjęta przez KW ZMS w Krakowie 5 czerwca 1957 roku. Jako bezpośredni powód podano wydanie biuletynu bez zgody cenzury oraz interwencje działaczy POLA w sprawie robotników z Żywca. Rozwiązanie POLA stało się początkiem represji, jakie dotknęły krakowskich działaczy. Prawie wszyscy byli członkami PZPR, ich ruch miał charakter lewicowy i zdecydowanie antystalinowski. Nie dążyli do rozwiązania PZPR ani nie stawiali sobie za cel walki z ustrojem socjalistycznym. Uważali, że system stalinowski i dyktatura proletariatu była zaprzeczeniem idei komunizmu, ideom humanizmu marksistowskiego. Uważali, że system socjalistyczny, polska droga do socjalizmu powinna być drogą demokratyczną.

Tak kulisy rozwiązania POLA po latach opisuje kolega Grotowskiego z Rewolucyjnego Związku Młodzieży, Karol Modzelewski:

Otóż w Krakowie część działaczy RZM odmówiła zjednoczenia się w ZMS i pozostała na zewnątrz. Groziło to, że władza uzna ich za nielegalną organizację. Aby temu zapobiec, Jerzy Grotowski utworzył Polityczny Ośrodek Lewicy Akademickiej i Robotniczej, w skrócie POLAR, który łączył tych, co się zjednoczyli, i tych, co odmówili, i miał wziąć udział jako zorganizowana siła (wtedy się mówiło >frakcja<, co bardzo źle się kojarzyło) w wyborach władz ZMS-u. Dawni aparaczczycy z ZMP sfalszowali wyniki tych wyborów, na niekorzyść Grotowskiego i Ośrodka Lewicy Akademickiej. Byłem wśród tych, których posłano, żeby fałszerstwa sprawdzić i wyjaśnić, co się stało. Rozmawiałem wówczas z Grotowskim i odniosłem wrażenie, że jest na krawędzi załamania. Nie wynikało to z braku woli walki, bo Grotowski był człowiekiem walki, chodziło bardziej o poczucie rozczarowania i zniechęcenia, że takich metod się używa przeciwko niemu i jego szlachetnym towarzyszom. Inaczej mówiąc, Grotowski nie nadawał się do bezwzględnej walki politycznej. Był rewolucjonistą, ale nie nadawał się do tego, żeby rewolucję robić.<sup>17</sup>

25 kwietnia 1957 roku w Warszawie, w pierwszym dniu obrad Zjazdu Konstytucyjnego ZMS jako jeden z pierwszych zabrał głos Jerzy Grotowski.

---

<sup>17</sup> K. Modzelewski, op. cit., s. 70.

„Było to przemówienie kończące jego karierę polityczną, w pewnym sensie testament (...) To było na początku 1957 roku, kiedy nam się jeszcze wydawało, że jest znaczna wolność słowa w Polsce. Przemówienie Grotowskiego krążyło jako samizdat i było odczytywane jako pewnego rodzaju testament październikowych niedoszłych rewolucjonistów.”<sup>18</sup> Wystąpienie Grotowskiego było często przerywane oklaskami, a 7 maja zostało w ocenzurowanej wersji opublikowane w „Walce Młodych” pod tytułem *Cywilizacja i wolność – nie ma innego socjalizmu*: „W tym kraju młodzież tęskni do cywilizacji, do ludzkiego poziomu życia, do sprawiedliwości, do decydowania o swoich losach, do postępu technicznego. Ta tęsknota pokazuje nam drogę. Cywilizacja i Wolność. Nie ma innego socjalizmu; Karol Marks, Albert Einstein. [...] Polityka partii, nauczyciela mas, polityka ZMS, syna partii, uczucia całego społeczeństwa winny być zwrócone na wychowanie młodzieży, na wychowanie pokolenia, które dogoniłoby XXI wiek. Za te sprawy jesteście odpowiedzialni. **Wychować – to znaczy – prowadzić ludzi trudną drogą.** Tą drogą, która biegnie przez kraj, drogą, na której jest więcej trudu, wyrzeczeń, potu, ale i rezultatów dla każdego sprawdzalnych, niż pięknych słów i demagogicznych obietnic.”<sup>19</sup>

Jesienią 1957 roku zamknięto „Po prostu”- filar polskiego Października. 8 października 1957 roku grupa Tejkowskiego, Ogorzałka i Grotowskiego zorganizowała studencki strajk przeciwko likwidacji pisma „Po prostu”. Rozmowy profilaktyczne prowadzone przez SB z działaczami studenckimi, rewizje w ich domach, relegowania z uczelni, trudności w znalezieniu pracy w Krakowie spowodowały, że ruch studencki zamarł.

Po roku 1956, po rozczarowaniu i uświadomieniu sobie, że historii kształtować się nie da, Grotowski wycofał się „do wewnątrz”, do teatralnego laboratorium. Podczas spotkania w Teatrze Polskim we Wrocławiu Grotowski według relacji Grzegorza Niziołka „starał się mówić jak najbardziej osobiście m.in. o historycznych doświadczeniach swojego pokolenia”. O całej tej sferze życia Grotowski wypowiedział się dość dosadnie: wszystko to gnój.

Artykuł stanowi część większej całości, zrealizowanej w ramach stypendium Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

---

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> J. Grotowski, *Cywilizacja i wolność- nie ma innego socjalizmu*, „Walka Młodych” 1957, nr 6 (przedruk: „Notatnik Teatralny” 2000, nr 20- 21, s. 59- 61.

A MESS OF IDEAS, AS EVERYONE KNOWS IT DOES NOT FOSTER THE REVOLUTION

#### Summary

The purpose of my research is to demonstrate how and why Grotowski was involved with the politics and political system in Communist Poland – not only to what extent he was compromised but to what extent he compromised the authorities. I am especially concerned with determining the levels of risk, professional and personal, to which Grotowski was exposed, and what extent the Polish Secret Police and Communist Party were involved.

I want to limit the scope of this article to Grotowski's Cracow years, 1956-57.